

ANTONI ŚMIESZEK.

Trzej bogowie greccy pochodzący z Azji Mniejszej.

1. Posejdon.

Posejdon uchodzi wprawdzie, jak każdy wie, głównie i przede wszystkim za boga morza i morskich burz, ale w mitach o nim przechowały się jeszcze niektóre rysy i szczegóły, wskazujące na to, że pierwotnie był on sprawcą burzy nie tylko morskiej, ale także i lądowej; że więc był bogiem każdej burzy wogóle, — bogiem wichrów i huraganów, chmur i deszczów, błyskawic i grzmotów. Specjalistą od burz morskich uczyniły go dopiero te plemiona greckie (a może już nawet przed-greckie), które, osiadłszy na wybrzeżach i wyspach morza Egejskiego, stały się przede wszystkim żeglarzami. Że jednak pierwotny jego charakter był ogólniejszy, a pierwotny zakres jego działania szerszy, do takiego wniosku dojść musi każdy, kto uważnie przeczyta piękny artykuł E. H. Meyera w Roscherowym Leksykonie mitologicznym, tom III (1904) kol. 2788—2854. Odsyłając po szczegóły do tego artykułu, przypomnę tu tylko ten jeden uderzający fakt mitologiczny, że Posejdon jeździ po morzu nie w łodzi, lecz na wozie, zaprzężonym w konie (według Homera, II. XIII. 23—24, posiada on w głębi mórz χαλκόποδ' ἵππων, | ὠκυπέτα, χρυσέησι ἐθέϊσινσι κομώοντε) i że wogóle pozostaje w bliskim związku z koniem i wyścigami (Ποσειδῶν ἵππιος wzgl. ἱπποδρόμος). Nie ulega wątpliwości, że gdyby był od samego początku bogiem

wyłącznie morskim, to ten jego związek z koniem byłby stanowczo niezrozumiałym i niewytłumaczonym. Koń przecie jest zwierzęciem wyłącznie lądowym i, jako takie, nie nadaje się absolutnie do użytku na morzu. Wóz również nie może w żaden sposób służyć za środek lokomocji wodnej. Jeżeli więc bóg nasz jeździ po morzu na wozie, ciągnionym przez konie, jeżeli się specjalnie lubuje w koniach i wyścigach konnych, a nawet uchodzi za stwórcę i opiekuna konia, to chyba nie dlatego, że jest władcą morza, lecz napewno dlatego, że był pierwotnie bogiem burzy, mającym najszybsze, bo wiatronogie rumaki. Wiadomo bowiem, że w wyobraźni ludowej bóg burzy pędzi jako huragan po niebie lub po ziemi, stojąc na wozie, otoczonym chmurami i ciągnionym przez rozhukane konie, lotne jak wiatr, lub nawet od niego lotniejsze. Przeciągłe grzmoty — to hurkot kół jego wozu, a pioruny — to uderzenia jego maczugi, topora, lub młota.

Tak np. wyobrażają sobie boga burzy, Indrę, poeci hymnów Rigvėdy: na złotym wozie, który ciągną dwa płowe rumaki (takie same ma i bóg słońca Savitar), pędzi on po niebie i miota na Vŗtrę, smoka posuchy i ciemności, swoją potężną piorunową maczugę (*vajra-*), ulaną z żelaza lub wykutą z kamienia. Na wozie jeździ również i germański Indry odpowiednik, bóg burzy Thor-Donar, tylko że wóz jego ciągną nie konie, lecz dwa kozły (podobnie jak wóz indyjskiego Puřana) i walczy również bronią podobną: potężnym młotem Mjölhnir.

Z młotem w prawicy, albo raczej z obosiecznym toporem, bardzo do młota podobnym, wyobrażają sobie także i Hettyci swojego boga burzy, Teřuba. Lecz obok topora czy młota posiada ten bóg hettycki, czczony zresztą w całej Azji Mniejszej, ba nawet poza nią, w północnej Syrii, Mitanni i Urartu, jeszcze i drugie bardzo ważne attributum: w lewej ręce trzyma on zwykle pęk błyskawic, złożony z trzech odnóg falistych lub gładkich, co na niedołężnie wykonanych płaskorzeźbach hettyckich przedstawia się bardzo podobnie do widel o trzech zębach. Podobieństwo to uderzy napewno każdego zaraz na pierwszy rzut oka. Proszę się o tem przekonać, spojrzawszy na figury 13 i 28 (str. 28 i 53) w książce E. A. Cowley'a, *The Hittites* (Londyn, 1920), albo na figury 56 i 57 (str. 67) u Ed. Meyera, *Reich und Kultur der Chetiter* (Berlin, 1914), albo na ryciny 180

i 182 (str. 281) u A. Jeremiasa, *Handbuch der altoriental. Geistes-kultur* (Lipsk, 1913).

Ten pęk błyskawic hettyckiego Tešuba, tak uderzająco podobny do trójzębnych wideł, jest — według mnie — napewno pierwowzorem Posejdonowego trójzębu, który E. H. Meyer (lc., kol. 2797) uważa bardzo trafnie za „Sinnbild.... des dreizackigen in eine Thunfischergabel umgestalteten Blitzes oder Sturmgeschosses“.¹⁾ Przekształcenia takiego dokonano oczywiście przez nieporozumienie. Również wskutek nieporozumienia zmienili artyści greccy młot Tešubowy, symbol piorunu, w tę dziwną rybę o głowie okrągłej i prostym ciele, bez żadnej płetwy na grzbiecie, którą Posejdon ma niejednokrotnie w drugiej ręce, jako drugie swoje (obok trójzębu) attributum,²⁾ a którą, zamiast młota, otrzymał on zapewne dopiero od Greków, jako bóg, w ich pojęciu κατ' ἑξοχὴν morski.

Widzimy zatem, iż oba attributa greckiego Posejdon, zarówno trójzęb jak i owa rzekoma ryba, są jaknajwyraźniej zapożyczone od hettyckiego boga burzy, Tešuba. Pierwszy z tych atrybutów symbolizuje błyskawicę, drugi — piorun. Oba zaś razem charakteryzują Posejdon, jako pierwotnego boga burzy. Tylko jako taki, tylko jako sprawca odświeżającej i użyźniającej burzy, ale nie jako władca bezpłodnego morza, mógł być Posejdon zostać także bogiem żyzności roli i roślinności (Ποσειδῶν φυτάλιος), podobnie jak się to stało z germańskim władcą burzy Thorem-Donarem, który, również dlatego, w przeciwieństwie do Odina-Wotana, opiekuna królów, książąt i rycerzy, uchodzi za specjalnego boga rolników i wieśniaków.

Że trójramienny pęk Tešubowych błyskawic mógł być (przez nieporozumienie oczywiście) zmienić się z biegiem czasu w Posejdonowy trójzęb, o tem łatwo, jak sądzę, przekona się każdy, kto spojrzy na reprodukowane u Ed. Meyera, lc. 119, wyobrażenie boga Dolichena (Juppiter Dolichenus), który pochodzi z całą oczywistością i w prostej linii od tegoż samego hettyckiego Tešuba, co i Posejdon. Stylizowana błyskawica, którą ten Jowisz Dolicheński trzyma w lewej ręce, różni się od Posejdo-

¹⁾ Podobne przypuszczenie, choć mniej pewnie, wyraża także Ed. Meyer, *Gesch. d. Altert. I. 2* (3 wyd., 1913) 716.

²⁾ Zob. o tem u Roschera III. kol. 2857 i 2876 (ryc. 11).

nowego trójzębu tylko tem, że jest podwójna (ma bowiem trzy odnogi zwrócone w górę i trzy w dół), oraz tem, że nie posiada długiej rękojeści. Jeśli artyści hellenistyczni i rzymscy mogli byli drogą stylizacji Teśubowej błyskawicy dojść do takiej właśnie jej postaci, jaką widzimy w ręce Dolichena, to czyż tego samego rezultatu nie mogli byli osiągnąć, na kilka wieków przedtem, także i rzeźbiarze greccy epoki klasycznej, to jest ci, co stworzyli znany typ Posejdona z trójzębem, jako jego nieodstępnym atrybutem i symbolem? Ja jestem przekonany, że jak Teśubowa potrójna błyskawica rozwinęła się i przerodziła w klasycznej sztuce greckiej w Posejdonowy trójząb, a jego młot, względnie topór, w Posejdonową rybę, tak i sam Posejdon, bóg morza, a zwłaszcza morskiej burzy, pierwotnie zaś bóg każdej burzy wogóle, zarówno morskiej jak i lądowej, nie jest stanowczo niczem innym jak właśnie hettyckim bogiem burzy, Teśubem, którego czciła zapewne także i przed-grecka ludność Egei i późniejszej Grecji.

Dowodzi tego, po pierwsze, zasadniczy Posejdona charakter i główna jego funkcja (burza), po drugie kształt obu jego symbolicznych atrybutów, a po trzecie grecka nazwa jednego z tych atrybutów, *τρίαινα*, której dotychczas nie udało się etymologicznie wyjaśnić właśnie dlatego, że nie jest ona wyrazem greckim, lecz hettyckim. Trzeba zaczekać, aż znajdzie się coś podobnego w wydawanych i opracowywanych obecnie tekstach z Boghazköj.

Po czwarte, dowodzi tego również i ta okoliczność, że Teśub i pochodzący odeń Dolichenus jeżdżą względnie stoją na grzbiecie byka (prw. ryciny u Ed. Meyera, lc. 103 i 119) i że Posejdon pozostaje również w jakimś (co prawda, już dość niewyraźnym) związku z bykiem (*Ποσειδών ταύρειος*), o czym zob. np. E. H. Meyer, lc. 2833—34, albo O. Gruppe, lc., 1138 i nast., albo Preller-Robert, *Griech. Mythol.*, I⁴ (1894), 570.

Po piąte: jako bóg burzy, Teśub, zwany przez Semitów wschodnich (akkadyjskich) Adad lub Rammān, ryczy i w gniewie swoim wstrząsa niebo i ziemię (prw. np. hymn sumeryjski cytowany przez A. Jeremiasa, *Handbuch der altoriental. Geisteskultur* 282) i to samo przypisują Grecy także swojemu Posejdonowi: o jego ryku i gniewie zob. u Gruppego, l. c. 1138—40, o tem

zaś, że wstrząsa ziemię, świadczą jaknajwyraźniej znane jego epitheta σεισίχτων i ἔννοσίγαιος (ἐννοσίδαις, ἐννοσίχτων).

Wreszcie, po szóste — last, not least — na identyczność Posejdona z Tešubem wskazuje nawet i samo jego imię.

Imię to pojawia się, jak wiadomo, na gruncie greckim w bardzo wielu i bardzo rozmaitych postaciach dialektycznych, z których najważniejsze są:³⁾ homer. Ποσειδά(ρ)ων, -ά(ρ)ωνος, jon. Ποσειδέων (także Ποσειδης i Ποσίδης, zapewne pod wpływem patronymików na -ίδης), att. Ποσειδῶν, -ῶνος, kret., rod., kor., delf. Ποτειδάν, -ᾶνος, tessal. Ποτειδουν, beock. (Dat.) Ποτειδάονι, eol. (lesb.) Ποσειδᾶν, arkad. Ποσειδᾶν, -ᾶνος, lakon. Ποχοιδᾶν, -ᾶνι (zapożyczone z arkad, z przejściem interwokalicznego -σ- w -h-).

Imię *Ποτει-δαρ-ων jest z całą pewnością wyrazem złożonym. W pierwszej części złożenia tkwi niezawodnie, jak to już niejednokrotnie przypuszczano, rzeczownik πόσις < *πότις = skr. pátiḥ "pan, władca" (zob. o tem niżej na str. 142), natomiast części drugiej nie udało się dotąd należycie wyrozumieć, a to, mojem zdaniem, dlatego, że starano się dotychczas wyjaśnić ją koniecznie przy pomocy etymologii greckiej, to znaczy indoeuropejskiej.⁴⁾ Tymczasem, według mnie, nie jest to wcale wyraz indoeuropejski, lecz zgoła inny. Jaki — nietrudno się domyślić, jeśli uwzględnimy to, co o Posejdonie powiedziałem powyżej.

Skoro bóg ten, jak na to wskazują pewne jego właściwości, a zwłaszcza oba jego symboliczne atrybuta, odpowiada pierwotnie, co się tyczy zasadniczego charakteru i głównej funkcji, hetytyckiemu i wogóle mniejszo-azjatyckiemu bogu burzy Tešubowi, to oczywiście musi się wobec tego nasunąć łatwo przypuszczenie, że w tej drugiej części jego złożonego imienia, której dotychczas nie można było wyjaśnić przy pomocy etymologii indoeuropejskiej, tkwi prawdopodobnie jego nazwa mniejszo-azjatycka, zmieniona i przekształcona do niepoznania przez zapożyczających ją Greków.

³⁾ Kto chce mieć zestawienie pełniejsze, lub nawet zupełne, ten niech zaglądnie do Prellera - Roberta, *Griech. Mythol.* I⁴, 567—8, albo do Roscherowego Leksykonu III, kol. 2788—9, albo do O. Gruppego, *Griech. Mythol. u. Religionsgesch.*, 1151 i nast.

⁴⁾ Krótki przegląd krytyczny tych etymologij daje ostatnio A. Carnoy, *Le Musée Belge*, 28 (1924), 177 i nast.

Tešub albo *Tešup* (także *Teššup* i *Tišpu*) był, jak się zdaje, pierwotnie bogiem narodów „subarejskich”, to znaczy, narodów tej grupy etnicznej, do której, między innymi, należeli Hurri i Mitanni. Od tych przyjęły go jednak bardzo wcześnie także i wszystkie narody sąsiednie: Hetytycy w Azji Mniejszej, Haldowie w Urartu (późniejszej Armenji), Aramejczycy w Syrii, Akkadowie w Assyrii i Babilonii. U tych ostatnich zowie się on, jak wiadomo, *Adad* lub *Rammān*; u Aramejczyków zaś (wedle świadectwa Biblii hebrajskiej) *Hādād* lub *Rimmōn*. W napisach haldyjskich (urartyjskich, wanijskich) pisze się imię jego wprawdzie *Teisbas*, ale wymawiane było napewno **Tesbas*, gdyż połączenie znaków *-e-i-* wyraża w piśmie klinowym bardzo często samogłoskę *e*. To urartyjskie **Tesbas* rozkładam na **Tesb-as* i wyprowadzam z **Tesub-as*, gdzie **Tesub-* równa się oczywiście mitannijsko-hurryjskiemu *Tešub* względnie *Tešup*, zaś urartyjskie *-as* jest tą samą końcówką nominalną, którą w hetyckim spotykamy setkami w postaci *-aš*.

Po hetycku brzmi to imię *Tešub* (*Tešup*) lub *Tešub-aš* (*Tešup-aš*), lecz pisane bywa przeważnie ideogramami *^DU* lub *^DIM* (*iluU* względnie *iluIM*), — ideogramami temi samymi co w akkadyjskim *Adad-Rammān*. W tekstach hetyckich ideogramy te otrzymują często dopełnienie fonetyczne *-ub* (*-up*), a więc np. w Nom. *^DU-ub* (*^DU-up*) = *Tešub* (*Tešup*), a w Accus. *^DU-ub-an* (*^DU-up-an*) = *Tešub-an* (*Tešup-an*). Nom. pisany też bywa czasami *^DU-aš*, co należy niezawodnie czytać *Tešub-aš* (*Tešup-aš*), ze zwykłą hetycką końcówką nominalną *-aš*. Były więc w hetyckim dwie formy Nominativu: krótsza *Tešub* i dłuższa *Tešub-aš*. Pierwszą zapożyczyli Hetytycy od „Subarów” bez żadnej zmiany, drugą utworzyli od pierwszej, dodawszy do niej swoją końcówkę *-aš*, czyli przystosowawszy ją do swej (idr.) deklinacji tematów na *-a-* (= idr. **-o-*): Nom. *Tešub-aš*, Acc. *Tešub-an*.

Lecz ideogramy *^DU* względnie *^DIM* miewają w tekstach hetyckich niejednokrotnie także jeszcze i inne uzupełnienia fonetyczne, a mianowicie: w Dat. *^DU-ni*, *^DIM-ni* lub *^DIM-un-ni*, a w Genet. *^DIM-na-aš*.⁵⁾ Ta druga grupa uzupełnień, w której,

⁵⁾ Prw. Ferd. Sommer und Hans Ehelolf, *Das hethitische Ritual des Pāpanikri von Komana* (= Boghazköi - Studien, 10 Heft), Lipsk 1924, str. 49.

jak widzimy, pojawia się spółgłoska *-n-* (w Dat. *-ni* lub *-un-ni*, w Genet. *-na-ās*) wskazuje, zdaniem mojem, wyraźnie na to, że imię Tešuba miało w języku hettyckim odmianę dwojaką: było albo tematem na *-a-* (= idr. **-o-*), albo tematem na *-un- : -n-* (= idr. **-ōn- : *-n-*). A więc albo **tešub-a-*, albo **tešub-ōn- : *tešub-n-*. Od pierwszego tematu utworzony był Nom. *Tešub-aš* i Acc. *Tešub-an* (= idr. **-o-s*, **-o-m*), od drugiego zaś Genet. *Tešub-n-aš* (= idr. **-n-os* wzgl. **-n-es*) i Dat. *Tešub-n-i* lub *Tešub-on-i* (pisane *Tešub-un-ni* tj. *Tešub-un-i*, gdyż pismo klinowe nie ma, jak wiadomo, znaku na *-o-* i oddaje tę samogłoskę przez *-u-*). Nominativus tej drugiej odmiany brzmiałby po hettycku **Tešub-u(n)* tj. **Tešub-ō(n)*, tak jak *Tarku*, *Tarḫu* = *Τάρκων*, *Τάρχων*. Stosunek form *Tešub-aš* do **Tešub-u(n)* = **Tešub-ōn* byłby taki sam jak *Šant-aš* = *Σάνδης* do **Šant-u(n)* = *Σάνδων*.

Bóg *Šantaš*-*Σάνδης*-*Σάνδων*, czczony (razem z bogiem *Tarḫund'em* lub *Tarḫuntaš'em*) głównie na południu Azji Mniejszej, zwłaszcza w Kilikji, był, jak przypuszczają, narodowym bogiem Luwijczyków. Oboczność *Σάνδης* || *Σάνδων* jest więc prawdopodobnie właściwością luwijską. W takim razie i formę **Tešub-ōn*, pojawiającą się obok hurryjsko-mitannijskiej *Tešub* i hettyckiej *Tešub-aš*, mamy prawo uważać również za luwijską. A choćby nawet i nie była ona specjalnie luwijską, lecz hettycką (pojawia się przecież tylko w tekstach hettyckich), to w każdym razie pewne jest przynajmniej to, iż na zachód, na wybrzeża i wyspy morza Egejskiego, a stąd dalej do Grecji, mogło się to imię przedostać jedynie tylko przez pośrednictwo Luwijczyków, gdyż ci właśnie siedzieli na samym zachodzie Azji Mniejszej. Według mapy, nakreślonej przez A. Götzego, w jego pracy *Kleinasien zur Hethiterzeit* (Heidelberg, 1924), kraj *Luwa* a raczej *Luwia*, zajmował to samo mniej więcej położenie, co późniejsza Lydja. Ja osobiście jestem nawet tego zdania, że *Λυδία* jest w gruncie rzeczy tą samą nazwą co *Luwia*. Pierwiastek czy temat jest w obu ten sam. Różnica polega tylko na różnych sufiksach. *Luwa* utworzone jest tak samo jak *Išuwa* lub *Arzawa* (prw. też kraje *Māša*, *Ḫapalla*, *Togarama*, *Ḫajaša*, *Tumana*, a może raczej *Tuwana* = *Τύανα*); *Luwia* zaś ma sufiks taki sam jak *Alašia* lub *Haldia*. Dzielę mianowicie: *Arza-wa*, *Išu-wa*, *Lu-wa*, *Alaš-ia*, *Hald-ia*, *Lu-w-ia*. Adverbium zaś *lu-i-li* (*lu-ú-i-li*) poj-

muję jako *lu-w-ili* i uważam, że może ono być utworzone równie dobrze od *Lu-wa* jak i od *Lu-w-ia*, gdzie pierwiastkiem jest *lu-*, zaś *-wa* względnie *-w-ia* są sufiksami. Analizując nazwę kraju *Kizwadna* (prw. RO II, 153—176) doszedłem do wniosku, iż rozdziela się ona etymologicznie na **Kizzu-wa-di-na* i że sufiksy **-wa-di* (z dawniejszego **-pa-ti*) tworzą właśnie nazwy krajów. Przyjmijmy obok *Lu-wa* i *Lu-w-ia* trzecią formę oboczną **Lu-wa-di* (jak **Kizzu-wa-di*), lub nawet **Lu-wa-di-a*. Grupa *-uwa-* ściąga się w *-ū-*, czego dowodem jest imię *Muwatalliš* > *Mutalliš* tj. zapewne **Mūtalliš*. Wobec tego od **Lu-wa-di* wzgl. **Lu-wa-di-a* dojdziemy bez żadnej trudności do *Λωδία*.

Czy zresztą tak, czy nie tak, to jedno jest pewne, że Luwijczycy zajmowali niegdyś całą południowo-zachodnią część Azji Mniejszej, a więc późniejszą Lydję, Karję, Lykję, Pisydję, Pamfilję i zachodnią (co najmniej) połowę Kilikji czyli kraj *Arzawa*.⁶⁾ Dlatego to zamiast „kraj *Arzawa*” pojawia się raz w tekstach hettyckich *MAT^{ALU} Lu-ū-ia*, a przysłówek *lu-i-li* pisany jest raz ideograficznie *UR. BAR. RA-li*, gdzie *UR. BAR. RA* = wilk, *λίκος*, tak że *lu-i-li* znaczy w tem miejscu „po lykijsku”. Prw. A. Götze, lc., str. 26: „Allerdings scheint Luwier überhaupt Kleinasiate zu bedeuten.”

Skoro Luwijczycy zajmowali zachodnią połać Azji Mniejszej, przylegającą do Morza Egejskiego, to, według wszelkiego prawdo-

⁶⁾ Na mapie Götzego, w cytowanej powyżej jego pracy *Kleinasien zur Hethiterzeit*, kraj *Arzawa* odpowiada mniej więcej tej zachodniej części Kilikji, która leży wprost naprzeciw wyspy Cypru i którą Grecy zwali później *ἡ τραχία* (lub *ἡ ὄρεινή*) *Kilikia*, w przeciwieństwie do części wschodniej, zwanej *ἡ πεδία* (lub *ἡ ἰθία*) *Kilikia*. Ja jednak przypuszczam, że do kraju (i państwa) *Arzawa* należały niegdyś także i przyległe części Pamfylji, Pisydji, Isaurji i Lykaonji, zwłaszcza Isaurji. Jestem bowiem tego zdania, że nazwa miasta (τά) *Ἰσαυρα*, od której nazywa się kraj *Ἰσαυρία*, położony między Lykaonją, Kilikją (zachodnią) i Pisydją, jest bezpośrednią kontynuacją dawnej nazwy *Arzawa*. Pojmuję mianowicie tę ostatnią jako trójzgłoskowe **ɹzawa*, i przypuszczam, iż w pewnych narzeczach (albo też może w czasach późniejszych) brzmiała ona jakby **irzawa* (**ir-za-wa*), skąd, z biegiem czasu, w wymowie obcej (perskiej lub greckiej), powstało najpierw, przez metatezę, **izarwa*, a następnie, przez epentezę, **izaurwa* = **Ἰσαυρῶα*, co późniejsi pisarze greccy (Diodor, Strabon, Ptolomeusz, Stephanus Byzant.), opuściwszy obce im już *ɹ*, oddali przez *Ἰσαυρα* (nazwę tę znamy, jak wiadomo, dopiero z dzieł wymienionych autorów epoki rzymskiej i bizantyńskiej).

podobieństwa, sięgali oni także i na sąsiednie wyspy: na późniejsze Sporady i Kyklady, a przez nie oczywiście i do późniejszej Grecji. Oni też byli zapewne głównymi i koniecznymi pośrednikami między Wschodem hettyckim a Grecją. Przez ich pośrednictwo musiał także przedostać się do Greków i kult głównego boga hettyckiego — boga burzy Tešuba, oraz, oczywiście, i jego imię. Imię to, jak już wiemy, używane było przez Hettytów w trojkiej postaci: jako *Tešub*, *Tešubaš* i **Tešubōn*. Ponieważ interwokaliczne *-b-* przechodzi łatwo w spirant *-v-* lub *-w-* (zobacz o tem niżej na str. 144—5), przeto **Tešubōn* mogło być w niektórych narzeczach hettyckich brzmieć **Tešuvōn* lub *Tešuwōn*. Do przejścia *-b- > -v-* względnie w przyczyniła się w tym wypadku prawdopodobnie także i ta specjalna okoliczność, że to *-b-* (w **Tešubōn*) znajdowało się między dwiema samogłoskami wargowymi *-u-* i *-ō-*, wskutek czego przejście *-ubō-* w *-uvō-* wzgl. *-uwo-* było tu niemal konieczne, skoro interwokaliczne *-b-* miało wogóle skłonność do spirantyzacji. Jak w języku haldyjskim (urartyjskim) **Tesubas* = hett. *Tešubaš* skróciło się w *Tesbas* (pisane *Teisbas*) i jak imię hettyckiego boga *Šiušummiš* skraca się w *Šiušmiš*⁷⁾, tak i hettyckie **Tešuwōn* mogło być łatwo ulec skróceniu w **Tešwōn*, co na gruncie luwijskim wymawiane było **Tašwōn*, gdyż hettyckiemu *e* odpowiada w luwijskim prawidłowo *a*, jak to na kilku przykładach stwierdził E. Forrer, ZDMG 76 = NF. 1. (1922) str. 217. Odpowiedniość ta dotyczy bowiem, według mego zdania, nie tylko, jak Forrer przypuszcza, samogłosek długich, lecz także i krótkich, a więc nie tylko hett. *ē* = luw. *ā*, lecz także hett. *e* = luw. *a*, czyli, mówiąc krócej, hett. *ě* = luw. *ǎ*.

Ponieważ języki starożytnej Azji Mniejszej i im pokrewne nie czyniły, jak wiadomo, wyraźnej różnicy między spółgłoskami *tenues* i *mediae*, przeto imię **Tašwōn* brzmiało dla ucha zapożyczających je Greków bardzo podobnie do **Dašwōn*, zwłaszcza, że w tych narzeczach, z których je Grecy zapożyczyli, pojawiało się ono przeważnie (albo może nawet zawsze) w złożeniu **Potei-* (lub **Potoi-)**tašwōn*, którego część druga, następująca po samo-

⁷⁾ Prw. E. Forrer, *Die Boghazköi- Texte in Umschrift*, II, 1 Heft, (Lipsk 1922) nr. 7, wiersz 39, 41 i 47.

głosce, mogła była tem łatwiej zmienić się w *-dašwōn, wskutek przejścia interwokalicznego *t* w *d*.

Jak pra-greckie *ναός "świątynia" dało w doryckim νᾱϝός, w jońskim νη(ϝ)ός i w attyckim νεός, tak samo i przed-greckie *-δάσων rozwinęło się w tych narzeczach w -δαῖων, -δή(ϝ)ων > -δέων i -δῶν: u Homera Ποσειδά(ϝ)ων, -ᾶ(ϝ)ωνος (nieściągnięta forma eolska, taka sama jak beocka Ποτειδάωνι), w jon. *Ποσειδή-ϝων > Ποσειδέων (skrócenie η w ε przed samogłoską), w att. Ποσειδῶν, -ῶνος, w dor. (kret. rod. kor. delf.) Ποτειδᾶν, -ᾶνος (ale w kor. jest też i forma nieściągnięta: Ποτειδάων), w lesb. Ποσειδᾶν (forma eolska ściągnięta, akcent cofnięty, jak zwykle w lesb.), w ark. Ποσειδᾶνος (Genet.), w lakon. zapożyczone od Achajów Ποσειδᾶν, -ᾶνι (z przejściem interwokalicznego -σ- w -h-). W formach ściąganych rezultat kontrakcji jest tu zawsze taki sam jak w Genet. plur. tematów na -ᾶ-, gdzie pierwotnie było również -ᾶων (z *ᾶσων). Prw. u Homera i w beockim -ᾶων, w jon. *-ήων > -έων, w att. -ῶν, w dor. -ᾶν, w lesb. -ᾶν (z akcentem również cofniętym).

Pierwszą część złożenia *Ποτει-δαῖων > *Ποσει-δαῖων pojmowano już niejednokrotnie⁸⁾ jako dawny Vocat. rzeczownika ποσις = skr. *pāti-h* "pan, władca", identyfikując gr. *Πότει- z skr. Vocat. *pátē*. Przypuszcza się mianowicie, że Vocativus ten, wskutek częstego używania imienia *Ποτει-δαῖων w modlitwach, inwokacjach i hymnach, wyparł z czasem zupełnie z użycia formę Nominativu i sam objął jego funkcję. Był to zatem taki sam skostniały Vocativus, używany, w znaczeniu Nominativu, jak np. homerowe νεφεληγερέτα, μητίετα, εὐρύοπα (Ζεύς) etc. W takim razie imię *Ποτει-δαῖων < *Ποτει-δάσων znaczyłoby pierwotnie "(o) władco Teśubie!", a następnie, jako Nominativus, "władca Teśub", podobnie jak Πότνια "Ἥρη" = "władczyni Hera", albo jak Παλλῆς Ἀθήνη = „dziewica Atena“.⁹⁾

⁸⁾ O. Hoffmann, *84-ter Jahresbericht der schles. Gesell. für vaterländ. Kultur* (1906); P. Kretschmer, *Glotta*. I. (1907), 27 i nast.; A. Carnoy, *Le Musée Belge* 28 (1924), 178.

⁹⁾ Wilamowitz-Möllendorff, *SBPz AW*, 1921. 953.

2. Hefajstos.

Chcąc zasięgnąć najnowszych, dla mnie dostępnych, informacji o Hefajstosie, zwróciłem się oczywiście przedewszystkiem do nowego opracowania Pauly's *Real-Encyclopädie der classischen Altertumswissenschaft* i przeczytałem tam, w półtomie (Halbband) 15-tym, który nosi datę 1912, obszerny i solidny artykuł, poświęcony temu bogu przez L. Malten'a (kol. 311—366). Z artykułu tego dowiedziałem się, ku wielkiemu swemu zadowoleniu (przypuszczałem to bowiem już oddawna), że Hefajstos jest jednym z bogów greckich obcego, to zn. nie-indoeuropejskiego pochodzenia (takimi są, zresztą, prawie wszyscy wielcy bogowie Hellenów, oprócz jednego tylko Zeusa) i że Grecy przejęli kult jego napewno od narodów Azji Mniejszej, najprawdopodobniej od Karów i Likjów. Co się tyczy pierwotnego charakteru Hefajstosa i jego dalszej ewolucji, to Malten przypuszcza, iż był on najpierw bogiem ognia podziemnego, czczonym zwłaszcza w takich okolicach, gdzie zdarzały się wybuchy wulkanów, potem został bogiem wszelkiego ognia wogóle, a wreszcie, jako taki, bogiem metalurgji, kowalstwa i kowali, a nawet wprost bogiem-kowalem. Cała ta ewolucja jego charakteru dokonała się, zdaniem Maltena, już w czasach przed-greckich; dokonała się u ludów mniejszo-azjatyckich jeszcze przed ich zetknięciem się z późniejszymi Grekami.

Taki pogląd na istotę i pochodzenie Hefajstosa trafia mi do przekonania tem bardziej, że znajduję jego potwierdzenie w jednym z najstarszych tekstów hettyckich, jakie wogóle znamy, — w napisie staro-hettyckiego króla *Anittaś'a*, który, rezydując w mieście *Kušsar(a)*, panował nad tą czy inną częścią Azji Mniejszej, około roku 2000 przed Chr. Napis, o którym mówię, znajdzie czytelnik w transkrypcji u E. Forrera, *Die Boghazköi-Texte in Umschrift*, II, 1 Heft, Nr. 7, str. 9, a w tłumaczeniu niemieckiem u Joh. Friedricha, *Aus dem hethitischen Schrifttum*, 1 Heft = *Der Alte Orient*, Bd. 24 (1925) Heft 3, str. 6. *Anittaś*, „król (miasta) *Kušsar(a)*”, opowiada nam w tym napisie o wojnach, jakie prowadził ze swymi bliższymi i dalszymi sąsiadami: z nienazwanym po imieniu królem miasta *Neša*, z *Huzzijaś'em*, królem (miasta i kraju?) *Zalpuwa*, i z *Pijuštiś'em*,

królem (kraju) *Hatti*, rezydującym zapewne w mieście *Hattuššaš*, późniejszej stolicy państwa wielko-hettyckiego. Końcowy ustęp tego opowiadania brzmi w tłumaczeniu Friedricha (lc. str. 6) następująco: „Und den [Chu]zzijasch, König von Zalpuwa, habe ich le[bendig] nach Nescha gebracht. Und die Stadt Chattuschasch..... die lies ich bestehen. Und als sie darnach sich empörte(?), lieferte sie der Gott Schiuschmisch an den Gott Chalmasch[uittasch] aus, ich nahm sie in der Nacht mit Sturm(?), an ihrer Stätte aber sä[te ich] Unkraut”.

Jakim bogiem był *Šiušmiš* (lub *Šiušummiš*, jak napisano dwukrotnie kilka wierszy wyżej), trudno powiedzieć. Ale z sensu zdania można wnioskować, iż musiał być rangą wyższy i władzą potężniejszy od *Halmašuiittaš'a*, skoro mu „wydał” miasto *Hattuššaš*. Wydał mu je oczywiście na pastwę. A jeśli tak, to ten *Halmašuiittaš* nie był chyba nikim innym, jak bogiem ognia, a więc odpowiadał charakterem późniejszemu greckiemu Hefajstosowi. Wobec tego powstaje pytanie, czy nie odpowiadał mu także imieniem. Postaram się wykazać, iż na pytanie takie można odpowiedzieć twierdząco.

Pisownię hettycką *Halmašuiittaš* należy, zdaniem mojem, pojmować jako **Halmasuittas*, gdyż w piśmie klinowem hettyckiem znaki zawierające *š* oddają przeważnie (jeśli nie stale) dźwięk *s*;¹⁰⁾ grupa zaś *-ui-* nie może chyba wyrażać nic innego jak tylko *-ui-* (z bilabialną półgłoską *u*).

Formę **Halmasuittas* wyprowadzam z dawniejszej **Halbasuittas*, tę zaś z jeszcze dawniejszej **Halpasuittas*, albo nawet **Halapasuittas*, gdyż w starożytnych językach mniejszo-azjatyckich i im pokrewnych (do tych ostatnich zaliczam: hurryjski, mitannijski, urartyjsko-ħaldyjski, elamicki i kossejski) przejście interwokalicznego *p* w *b*, a tego dalej w *m* lub *u* (*w*) jest rzeczą najzupełniej dopuszczalną i możliwą. Łatwość wymiany *p* na *b* (**Halapasuittas* > **Halabasuittas*) tłumaczy się tem, iż w językach, o których mowa, różnica między *tenues* i *mediae* jest wogóle bardzo nieznaczna i nieuchwytna. Co zaś się tyczy przejścia interwokalicznego *p* wzgl. *b* w *m* lub *u* (*w*), to mówiłem już o niem w RO II 164, 169 i 171. Do przykładów tam przytoczonych (**Lulu-pi* > *Lulu-bi* > *Lulu-mi*;

¹⁰⁾ Prw. E. Forrer, *Die Boghazköi-Texte in Umschrift*. I Bd. Einleitung, *Die Keilschrift von Boghazköi* (Lipsk 1922).

Kat-pa-t-uk-a-, Καπ-πά-δ-ου-ες || *Kiz-wa-d-na*; **Lulu-pa-ti* > *Lulu-ba-ti* || **Hatta-ma-ti* > *Hata-m-ti*), dodam tu jeszcze następujące: 1^o nazwę miasta Aleppo, nazwę pierwotnie hettycko-mitannijską, która u Egipcjan brzmi *Hjbw* (= *Hjbw*), u Greków Χαλβών, a u Assyryjczyków *Halman* = *Halwan* = *Haluan*; 2^o nazwy mniejszoazjatyckich miast Τραβαλα || Τραναλα (w Lykji) i Σαβατρα || Σανατρα, Σαουατρα, Σοατρα (w Lykaonji); 3^o oboczności *p* wzgl. *b* || *v*, pojawiające się w dzisiejszych językach południowo-kaukaskich, np. gruz. *sobeli* || *soveli*, *sveli* „mokry“, laz. i mingr. *ʔipi* || gruz. *ʔiva* „siano“, mingr. *tqebi* || gruz. *tqavi* „skóra“ itp.; 4^o imię Posejdon, którego drugą część *-δάσων (*Ποσει-δάσων) wyprowadziłem był powyżej (str. 141) z **daš(u)w-ōn* a to z **tašub-ōn* = Tešub.

W ten sposób dochodzimy do wniosku, iż bóg ognia zwał się w Azji Mniejszej niegdyś **Halapasuitas*. Rozumie się samo przez się, że forma ta mogła, a nawet musiała, w różnych okolicach Azji Mniejszej, to znaczy w różnych narzeczach, rozwijać się rozmaicie. W tych dialektach, z których pochodzi hettyckie *Halmašuittaš* = **Halmasuitas*, rozwój był taki, jak powiedziałem dopiero co: **Halapasuitas* > **Halabasuitas*, > **Halbasuitas* > **Halmasuitas* = *Halmašuittaš*. Dialekty te możemy ze znacznem prawdopodobieństwem określić z grubsza jako północno-wschodnie, gdyż główne i najważniejsze ośrodki państwa hettyckiego, wraz z jego stolicą *Hattušaš-Boghazköi*, leżały właśnie w północno-wschodnich okolicach Azji Mniejszej. Natomiast na południowym zachodzie półwyspu, w okolicach karyjsko-likijskich, to jest w tych właśnie, z których w myśl hipotezy L. Maltena ów mniejszoazjatycki bóg ognia przedostał się bezpośrednio do Greków, — tam owo imię **Halapasuitas* odbyło inną fonetyczną ewolucję i do innego doszło rezultatu. Droga tej ewolucji prowadziła w narzeczach tamtejszych przez następujące, jak przypuszczam, etapy: **Halapasuitas* > **Halapassitas* > **Halapastas* > **Hāpastas*. Przejście z pierwszego etapu na drugi tłumaczy się asymilacją grupy *-su-* w *-ss-*, a przejście z etapu drugiego na trzeci wyrzutnią jednej z samogłosek nieakcentowanych, czyli skróceniem całego wyrazu o jedną zgłoskę, — skróceniem podobnem do przytoczonego powyżej *Šiušummiš* > *Šiušmiš* (str. 141), lub **Tesub-as* > **Tesb-as* = urart. *Teisb-as*

(str. 138). Co się zaś tyczy kroku ostatniego, to jest przejścia **Halapastas* w **Hāpastas*, to spowodowała je kontrakcja grupy -*ala-* w -*ā-*, która zdarzała się czasami właśnie na południu Azji Mniejszej, w tych czy innych narzeczach tubylczych, niegdys tam używanych. Dowód mam na to następujący:

Wiadomo, że wyspa Cypr zowie się w listach klinowych z el-Amarna *Alašia* (= **Alašia*) i że ślad tej dawnej nazwy utrzymał się na Cyprze aż do czasów greckich w przydomku Apollina Ἀλασιώτας. Obok tego jednak, w jakichś innych narzeczach tamtejszych okolic, brzmiała ta nazwa także krócej **āšia*, gdyż Egipcjanie piszą ją zwykle *šj* (i oddaje ³), bez żadnego śladu -*l-*. Grecy, których achajskie kolonie na Cyprze i w przeciwległej mu Pamfylli należą do najstarszych kolonii, greckich wogóle (czego dowodem są dialekty cypryjski i pamfylijski, spokrewnione, jak wiadomo, najbliżej ze staro-achajskimi narzeczami Arkadij), przejęli tę nazwę jako Ἀσία i rozszerzyli ją, jak to często bywa w podobnych wypadkach, na wszystkie sąsiednie okolice azjatyckie, a potem nawet na całą Azję wogóle, gdyż ze wszystkich terenów kolonizacji greckiej Cypr był właśnie krajem najdalej wysuniętym ku wschodowi i zbliżał się najbardziej do okolic, że tak powiem, rdzennie azjatyckich, przednio-azjatyckich, semickich. Twierdzę zatem, że nazwa Ἀσία = **āšia* = *šj* powstała z **Alašia* przez zanik, w pewnych narzeczach, interwokalicznego -*l-* i ściągnięcie otaczających je dwóch krótkich *ā* w jedno długie *ā*. Wprawdzie pierwsze *a* w Ἀσία jest, jak każdy wie, zwykle krótkie, ale że pierwotnie było ono długie, na to wskazuje oboczna forma Ἀσίς, Ἀσίδος (z długiem *a* w nagłosie), używana jeszcze tu i ówdzie u poetów (np. u Ajschylosa, Suppl. 547, Pers. 270 i 549). Nazwa Ἀσία miała więc pierwotnie zapewne iloczas - *u* -, który dopiero później zmieniono w - *u u* -. Może być, iż zmianę tę przeprowadziła najpierw poezja daktyliczna, gdyż dla niej iloczas - *u u* - był w heksametrze absolutnie nie do użycia.

Jeżeli zatem nazwa Cypru *Alašia* (= **Alašia*), znana nam z listów el-amarneńskich, skróciła się w pewnych narzeczach na południu Azji Mniejszej w **Āšia*, którą to formę pisownia egipska oddaje przez *šj* (= ³*šj*), a wymowa grecka przez **Ἀσία*, zmienione dopiero później, ze względów metrycznych, na Ἀσία, to wolno

nam, jak sądzę, przypuścić, że w tych samych narzeczach i w tych samych okolicach, z których Grecy, jak twierdzi L. Malten, przejęli swego boga ognia i sztuki metalurgicznej, imię tego boga, brzmiące przedtem **Halapastas* mogło być, w taki sam sposób, skrócić się w **Hāpastas*.¹¹⁾ W tej ostatniej formie zapożyczyli je Grecy i to w pierwszej linii naturalnie Achajowie południowi, należący do grupy arkadyjsko-cypryjskiej, gdyż południowe wyspy Morza Egejskiego i południowe wybrzeża Azji Mniejszej skolonizowane były pierwotnie właśnie przez nich. Dopiero później wyparli ich stamtąd Dorowie. Ale na wschodzie tego obszaru, na Cyprze i w Pamfylli, narzecza południowo-achajskie utrzymały się, jak wiadomo, aż do pełnych czasów historycznych.

W starożytnych językach Azji Mniejszej spółgłoski *p*, *t*, *k* wzgl. *b*, *d*, *g* (różnica bowiem między *tenues* i *mediae* jest w tych językach, jak już zaznaczyłem, bardzo nieuchwytna) brzmiały czasami tak podobnie do greckich aspirat *φ*, *θ*, *χ*, że w imionach i nazwach tamtejszych, pisanych alfabetem greckim, spotykamy niejednokrotnie takie oboczności, jak np.¹²⁾ Ταβαί || Θηβαί i Θηβή; Ταπασσος || Θηβασα; Ταρρα || Θηρα; Τυρος || Θυρα; Τυανα || Θοανα; Τυρσηνος || Θυρσηνος; Τανδασις, Τενδεσσις || Θεντιδασα; Δισπας || Θίσβη; Βαρατα || Βαρατθα; Βαττα (Βατας, Βατεας, Βατων) || Βαθθις; Συν(ν)αδα || Συνηθανδος || Σεννετανδασις; Καρμαλας, Καρμυλησος || Χαρμυλωνειοι; Κασταιος || Χασται; Κανδριανος || Χονδριανος; Κιδραμοας (-μος), Κιδραμοας (-μυας, -μουας) || Χιδρων; Κρομιος || Χρομιος; Κουμαλιττος || Χουμαλιττος; Ἀπ(π)ας, Ἀπ(π)ης || Ἀπφος, Ἀπφους, Ἀφφους; Ἀππη || Ἀπφη, Ἀφφη, Ἀφη; Ἀππιας || Ἀφπιας, Ἀφφιας, Ἀφιας; Ἀποασις || Ἀφυασις; Ἀραπειας || Ἀραφεια; Παπ(π)ιας || Παφεια; Λαπιστερηνος || Λαφυστερηνος i t. p.

¹¹⁾ Przejście *Ālašia* w **Āšia* i **Halapastas* w **Hāpastas* objaśnić można, jak sądzę, przypuszczeniem w śródgłosie obu tych wyrazów bezdźwięcznego *l* (= *īl*); a zatem pierwotnie i właściwie **Ātlašia* i **Ĥatlapastas* < **Ĥatlapasūtās*. Takie bezdźwięczne *l*, oznaczone przeze mnie symbolem *īl* (zob. o niem RO II, 145—152), właśnie dlatego, że było bezdźwięczne, mogło być w pozycji między dwiema samogłoskami, zwłaszcza, jeżeli obie były jednakowe.

¹²⁾ Prw. Joh. Sundwall, *Die einheimischen Namen der Lykier*. (Klio. XI Beiheft, Lipsk 1913), passim.

Przykłady powyższe, zwłaszcza tych kilka ostatnich, w których śródgłosie pojawia się oboczność $\pi||\varphi$, pozwalają nam zrozumieć, dlaczego mniejszo-azjatyckie imię **Hāpastas*, do którego doszliśmy powyżej, mogli być Grecy słyszeć i zapożyczyć jako **Ἀφαστος* (= **hāphastos*). Zapoczątkowali je zaś, jak już powiedziałem, najpierw ci Grecy, którzy wcześniej od innych przybyli na południowe wybrzeża Azji Mniejszej t. j. Achajowie południowi, wyparci z Peloponezu przez wędrowkę Dorów. Dialekty tych Achajów południowych, czyli peloponeskich były oczywiście blisko spokrewnione z narzeczaniami najbliższych ich pobratymców, Achajów północnych, czyli Eolów. Otóż narzecza tych ostatnich posiadają, między innymi, taką fonetyczną właściwość, iż przed grupą $\sigma + \text{cons.}$, a zwłaszcza przed $\sigma\tau$, wtrącają czasami epentetyczne ι tak, że np. attyckiemu $\alpha\sigma\tau\epsilon\alpha$ i $\epsilon\iota\kappa\omicron\sigma\tau\omicron\varsigma$ odpowiadają w eolskim $\alpha\iota\sigma\tau\epsilon\alpha$ i $\epsilon\iota\kappa\omicron\iota\sigma\tau\omicron\varsigma$.¹⁸⁾ Ponieważ tę samą właściwość fonetyczną spotykamy również i na Peloponezie, jako jeden z pozostałych tam śladów achajskich, — spotykamy ją mianowicie w formie imienia Asklepiosa, która, w odróżnieniu od att. formy $\text{'}\text{Ἀσκληπιός}$, brzmi w Epidaurze i Koryncie Ἀἰσκληπιός lub Ἀἰσκληπιός (prw. też łac. *Aesculapius* zapożyczone wyraźnie z Ἀἰσκληπιός , a nie z $\text{'}\text{Ἀσκληπιός}$), — przeto możemy śmiało przypuścić, iż epenteza ι przed grupą $\sigma + \text{cons.}$ zachodziła nie tylko w narzeczach północno-achajskich czyli eolskich, lecz zdarzała się także i w narzeczach Achajów południowych. A jeśli tak, to forma **Ἀφαστος*, do której doszliśmy powyżej, mogła być zmienić się w tych narzeczach w Ἀφαιστος , która to forma, przeszedłszy od Achajów południowych do innych plemion greckich, pozostała u Eolów i Dorów bez zmiany, a u Jończyków dała oczywiście Ἡφαιστος . Stosunek **Ἀφαστος* do Ἀφαιστος jest, abstrahując od różnego akcentu, zupełnie taki sam jak $\text{Γεραστός}||\text{Γεραιστός}$ (przylądek na południu Eubei), — nazwa, zdaniem moim, również przed-grecka, utworzona za pomocą nie-indo-europ. sufiksu *-st-*, który pojawia się w całym szeregu przed-greckich i mniejszo-azjatyckich nazw geograficznych i imion własnych; prw. np. Κάρυστος na Eubei, Ὀγγεστος nad jeziorem

¹⁸⁾ Przykłady te biorę od P. Kretschmera, *Einleit. in die Altertumswiss.* Hrgb. von A. Gercke und E. Norden, I Bd., 6 Heft, (Lipsk i Berlin, 1923), 81.

Kopais w Beocji, δῆμος Ἀνάφλυστος w Attyce, Μάκεστος, rzeka w Myzji, Κασύστης, port w Lydji, Κεραίστης w Karji, oraz takie mniejszo-azjat. imiona osób jak np. Ἀρνεστας, Ἀλαστής Ἀλαστα, Ἀρμαστα, Ἐρμαστα, Μαμαστα, Μαμαστis (fem), Παργιστας etc.¹⁴⁾ W podobny sposób, za pomocą tego samego sufiksu *-st-* utworzone są, zdaniem mojem, także mitologiczne (przed-greckie!) imiona Ἀἴγισθος i Θυέστης, oraz hatt. *Pijuštiš*, urart. (hald.) *Argistis*, mniejszo-azjatyckie Ἀγδιστis (przydomek Kybeli) i t. p.

Genealogja zatem imienia Hefajstosowego, że powtórzę ją tu jeszcze raz w skróceniu, przedstawia się nam na razie (później ją jeszcze trochę poprawimy) w następujący sposób: **Halapassitas* > **Halapassitas* > **Halapastas* > **Hāpastas* > *Ἀφαστος > Ἀφαιστος > Ἡφαιστος. Natomiast rodowód hettyckiego *Halmašuittaš* a jest nieco odmienny i nieco krótszy: **Halapassitas* > **Halabasuitas* > **Halbasuitas* > **Halmasuitas* = *Halmašuittaš*. Jest krótszy dlatego, że urywa się dla nas już około XX-go wieku przed Chr., w epoce staro-hettyckiego króla *Anittaš* a, podczas gdy fonetyczny rozwój imienia Hefajstosowego możemy śledzić o jakie 10—12 wieków dłużej, bo aż do historycznych czasów greckich. To też różnica, jaka zachodzi pomiędzy hettycką formą *Halmašuittaš*, a grecką formą Ἡφαιστος, tłumaczy się nie tylko tem, że obie pochodzą z różnych okolic i różnych narzeczy Azji Mniejszej, lecz w znacznym stopniu także i tem, iż pierwsza z nich jest starsza od drugiej o cały szereg stuleci. Pierwszą bowiem, powtarzam, zapisali nam Hettyci już na 20 wieków przed Chr., drugą natomiast spotykamy najwcześniej w poezji homerowej, a więc dopiero w jakimś IX lub VIII wieku przed Chr.

Zestawiając te dwie formy ze sobą, przyjmowałem dotychczas milcząco, jakby się to rozumiało samo przez się, iż hatt. nagłosowe *H-* (w *Halmašuittaš*) oddali Grecy przez swój spiritus asper (w Ἡφαιστος). Tymczasem jest cały szereg takich wypadków, w których bywa inaczej, — w których mniejszo-azjatyckiemu i kaukasko-elamickiemu *H-* odpowiada w greckiej transkrypcji nie spiritus asper, lecz albo *χ* albo *κ*. Prw. np. z jednej strony urart. *Haldia* (kraj) i *Haldini* (naród) = Χάλδοι lub Χαλδαῖοι, albo hettycko-mitan. **Halubon* „Aleppo” (przez Egipcjan pisane

¹⁴⁾ Prw. Joh. Sundwall, lc., passim.

Hrjbw, a przez Assyryjczyków *Halman*) = *Χαλβών*, z drugiej zaś strony urart. **Hard-uk'e* (dialektyczna oboczność urart. *Haldini*) = *Καρδ-οὔχ-οι*; mitan. **Harrani* (u Assyryjczyków *Harrānu*, po hebr. *Hārān*), później, w pewnych narzeczach, wymawiane widocznie **Harrañi* > **Harraji* = *Κάρραι* (Carrhae); mniejszo-azjat. *Hapalla* = *Καβαλία*; *Hupišna* = *Κύβιστρα*¹⁵⁾; *Hatti*, **Hatta*||*Κατά-(F)ov-ες* i *kat-pa-t-uk-a-* (po staro-persku) = *Καπ-πά-δ-ον-ες*¹⁶⁾; *Hilakku* (u Assyryjczyków) = *Κίλικες*; elam. **Homban-ana* > **Hombana* (skrótowiec haplogiczne) = *Κομβάνα*.¹⁷⁾

Wobec faktów takich, jak powyższe, powstaje naturalnie pytanie, dlaczego hettyckiemu *Halmašuittaš* odpowiada po grecku *Ἀφαιστος*, a nie **Χάφαιστος* lub **Κάφαιστος*. Na pierwszy rzut oka może się zdawać, jakoby cała moja hipoteza napotykała tu na poważną trudność i przeszkodę. Na szczęście jednak jest to trudność tylko pozorna i przeszkoda wcale niewielka. Usunąć ją można łatwo przypuszczeniem, iż znak *H-* w *Halmašuittaš* oznacza w rzeczywistości inny dźwięk, niż *H-* w *Hapalla*, *Hupišna*, *Haldini* etc.

Przypuszczenie takie okaże się wysoce prawdopodobnem, jeśli zważymy, że starożytne języki Azji Mniejszej były niezawodnie spokrewnione z dzisiejszymi językami Kaukazu, zwłaszcza z południowo-kaukaskimi, i że te ostatnie posiadają w swym systemie fonetycznym nie tylko dwa spiranty welarne *h* i *g* ale posiadały niegdyś także i dwa spiranty laryngalne: bezdźwięczne *h*, bardzo podobne do greckiego *ῥ* (spiritus asper) i dźwięczne *ḥ*, podobne, albo może nawet wprost identyczne z semickim *ḥ* (*ḥin*). W języku gruzińskim, który możemy słusznie uważać za głównego przedstawiciela całej grupy południowo-kaukaskiej, spirant *h* jest już dziś wprowadzie dźwiękiem rzadkim i jakby wymierającym, a spirant *ḥ* wymarł już nawet od bardzo dawna, bo jeszcze w czasach przed-historycznych, to znaczy jeszcze

¹⁵⁾ Prw. A. Götze, *Kleinasien zur Hethiterzeit* (Heidelberg, 1924), 30. Widocznie obok *Hupišna* wzgl. *Hubišna* (u Assyryjczyków *Hubušna*) było w pewnych narzeczach **Hubišra*, które, wskutek wtrącenia między *š* (*s*) i *r* przejściowego *t*, przeszło następnie w **hubištira* = *Κύβιστρα*.

¹⁶⁾ Prw. RO, II, 170 i nast.

¹⁷⁾ Miasto w Gedrozi, nazwane tak od głównego elamickiego boga *Homban'a* (w napisach elamickich *Humban* lub *Humman*, u Assyryjczyków, *Ummān*).

przedtem, nim Gruzini nauczyli się pisać (bezpośrednio od Ormian, a pośrednio od Aramejczyków), ale na podstawie pewnych danych należy suponować, iż niegdyś istniały w tym języku (i wogóle w całej grupie południowo-kaukaskiej) wszystkie cztery wymienione spiranty: dwa welarne (h i g) i dwa laryngalne (h i $^{\circ}$). Dlatego też wszystkie cztery figurują w tablicy dźwięków gruzińskich u N. Marra, *Grammatika d'revnie-literaturnago gruzinsk. jazyka*, Leningrad, 1925, str. 030, (Tabl. III), tylko że Marr dwa z nich oznacza innemi znakami niż ja, a mianowicie h przez q , a $^{\circ}$ przez γ .

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, wszystkie te cztery spiranty, o których mowa, istniały niegdyś nie tylko w językach południowo-kaukaskich, ale także i w pokrewnych im językach starożytnej Azji Mniejszej, — w językach, z których Hettyci zapożyczyli większą część swojego słownictwa. Ale pismo klinowe hettyckie, przejęte bezpośrednio od Akkadów, a pośrednio od Sumerów, nie posiadało, jak wiadomo, osobnych znaków ani na spiranty laryngalne ($h, ^{\circ}$) ani na spirant welarny dźwięczny (g), lecz mogło wyrazić jedynie tylko spirant welarny bezdźwięczny h .¹⁸⁾ Jeżeli więc Hettyci chcieli swemi klinami napisać jakiś taki wyraz obcy, zapożyczony z tubylczych języków mniejszo-azjatyckich, który zawierał w sobie jeden z tych czterech spirantów, o których mowa to cóż mogli byli uczynić w podobnym stanie rzeczy? Nie mogli, a raczej nie umieli zrobić nic innego, jak tylko wszystkie te cztery dźwięki, ignorując zachodzące pomiędzy nimi różnice, oznaczyć jednakowo przez jeden i ten sam znak h . Oprócz niego bowiem nie posiadali w swem piśmie klinowem żadnego innego środka, któryby mógł lepiej służyć do podobnego celu. Natomiast Grecy znajdowali się, pod tym względem, w położeniu znacznie wygodniejszym. Mając w swym języku i w swym alfabecie z jednej strony aspiratę $\chi = kh$, a z drugiej spiritus asper $^{\circ} = h$, mogli byli użyć pierwszej od biedy na wyrażenie mniejszo-azjatyckiego spirantu welarnego h , drugim zaś, tj. przydechem mocnym, mogli byli bardzo dobrze

¹⁸⁾ Znak, ten, zgodnie z sylabicznym charakterem pisma klinowego, nie pojawia się, oczywiście, nigdy sam, jako litera, lecz stale i zawsze w połączeniu z tą czy inną samogłoską (np. ha, hi, ah, ih, uh), albo nawet z jedną samogłoską i drugą spółgłoską (np. $hal, hir, mah, muh, lah, lih, luh$).

oddać mniejszo-azjatycki spirant laryngalny *h*, gdyż oba te dźwięki (tj. mn.-azj. *h* i gr. *ḥ*) były, co do istoty i charakteru, bardzo sobie bliskie. I tak faktycznie robili. Trzeba jednak podkreślić, iż mn.-azj. *h* zastępują Grecy częściej jeszcze przez proste *k*, czyli swoje *kappa*, niż przez aspirowane *kh*, czyli swoje *χ* (prw. przykłady przytoczone powyżej na str. 150). Widocznie to *h* wydawało im się czasami bardziej podobnem do pierwszego niż do drugiego, albo też może, chcąc je naśladować, trafiali częściej w *k* niż w *kh*.¹⁹⁾ Czy tak czy owak, jest to faktem, według mnie, pewnym i niezaprzeczonem, że mniejszo-azjatyckie *h* oddawali Grecy bądź przez *χ*, bądź przez *κ*. Natomiast mn.-azj. *h*- (w nagłosie) wyrażali przez swój spiritus asper. Grecka transkrypcja Ἀφαιστος dowodzi zatem, iż pierwotna mniejszo-azjatycka forma tego imienia, którą dotychczas, naśladując hettycką pisownię *Halšaittaš*, rekonstruowałem jako **Halapasuitas*..... **Hāpastas*, brzmiała właściwie **Halapasuitas*..... **Hāpastas*, czyli miała w nagłosie laryngalny spirant bezdźwięczny tego samego rodzaju, co gruzińskie *h* i grecki spiritus asper. Natomiast tubylcze pierwowzory nazw takich, jak np. Χάλδοι (Χαλδαῖοι) i Χαλβών, albo Καταονία, Καππαδοκία, Καβαλία, Κύβιστρα etc. (zob. wyżej str. 150) zaczynały się z pewnością od welarnego spirantu *h*. W ten sposób tłumaczy się owa rzekoma sprzeczność, o której mówiłem powyżej na str. 150, — sprzeczność zachodząca pozornie (ale, podkreślam, tylko pozornie!) między *Halmašuittaš* || Ἀφαιστος i *Haldini* || Χάλδοι, *Hapalla* || Καβαλία, *Hupišna* || Κύβιστρα etc. Winę ponosi tu tylko niedoskonałe pismo klinowe, które zarówno welarne *h* jak i laryngalne *h* oznacza jednakowo przez *h*. Natomiast alfabet grecki był pod tym względem, jak już powiedziałem, dokładniejszy: *h* wyrażał przez *χ* lub *κ*, a *h* przez spiritus asper.

¹⁹⁾ Ludzie, którzy w swym ojczystym języku nie mają welarnego spirantu *h*, gdy chcą ten dźwięk naśladować w wyrazach obcych, wymawiają zamiast niego często welarną explosive *k*. Niejednokrotnie sam na własne uszy słyszałem, jak prości Litwini, mówiący słabo po polsku i po rusku, oddawali polskie *ch* i ruskie *x* jaknajwyraźniej przez *k* (a więc np. *chód*, *xod* przez *kod*). Coś podobnego robili w danych wypadkach widocznie także i Grecy, którzy przecie w języku swoim, tak samo jak i dzisiejsi Litwini, również nie posiadali spirantu *h*. Greckie bowiem *χ* brzmiało wówczas jeszcze, rozumie się, jak *kh*, a nie tak, jak my je dzisiaj wymawiamy (a więc nie jak polskie *ch*).

3. Kadmīlos.

Król hetytycki Muršiliš II-gi, panujący w XIV w. przed. Chr., opowiada nam w rocznikach swoich, między innemi, o wyprawie, jaką przedsięwziął był na kraj Piggainarešša i na (jego główne?) miasto Jahrešša. Maszerował z wojskami swemi pod osłoną nocy, skrywając się tak, iż go nieprzyjaciele nie zauważyli, i zaskoczył ich znienacka we śnie. Plan ten podstępny udało mu się wykonać dzięki temu, że „potężny bóg Tešub“ posłał mu być na pomoc boga Hašammiliša i ten go ukrył.

Ustęę, o którym mowa, tłumaczy Johannes Friedrich, *Aus dem hethitischen Schrifttum*, 1 Heft = *Der alte Orient*, Bd. 24 (1925), Heft 3, str. 9—10, w sposób następujący: „Weil mir nun die Stadt Jachreschscha und das Land Piggainareschscha feindlich waren, so zog ich nach Jachreschscha. Und ich machte die Tage zur Nacht (?) und führte die Truppen in Hast dahin. Und ich, der grosse König, marschierte mit Fusstruppen (und) Wagenkämpfern heimlich, und für mich hatte der „mächtige Wettergott“, mein Herr, den Gott Chaschammilisch, meinen Herrn, gerufen, und er hielt mich verborgen, und niemand sah mich. Nun zog ich (und) überfiel das Land Piggainareschscha im Schlafe; ich überraschte (?) mit den Gefangenen Rinder (und) Schafe und erbeutete sie drinnen, das Land Piggainareschscha aber brannte ich nieder“.

Z opowiadania tego wynika, iż bóg Hašammiliš musiał być jakimś, że się tak wyrażę, specjalistą od ukrywania, od podstępów i chytrłości. A jeśli tak, to odpowiadał, pod tym względem, greckiemu Hermesowi, który, jak to obszernie opowiada wielbiący go hymn (jeden z hymnów przypisywanych Homerowi), już jako nowonarodzone niemowlę potrafił być ukraść Apollinowi stado krów i pozacierać ich ślady tak chytrze, że Apollo zdołał je odszukać tylko z trudem, tylko dzięki swemu darowi proroczego jasnowidzenia, a bardziej jeszcze dzięki zdradzie pewnego gadatliwego starca.

Hetytyckie, albo raczej, powiedzmy ogólniej, mniejszo-azjatyckie imię Hašammiliš mogło być łatwo ulec w wymowie skróceniu o jedną zgłoskę, przez opuszczenie czyli wyrzutnię (elisio) jednej z samogłosek środkowych, mianowicie drugiego nie-

akcentowanego *-a-* (akcent padał bowiem, jak się zaraz przekonamy, na zgłoskę przedostatnią). W ten sposób z *Ḥašammiliš* powstało **Ḥašmiliš*, podobnie jak powyżej (str. 141) obok *Šiušummiš* spotkaliśmy *Šiušmiš*, jak obok *ḥett. Tešub-aš* widzieliśmy z jednej strony *ḥald. (urart.) *Tesb-as* (pisane *Teisbas*), a z drugiej strony przed-greckie **Tasw-ōn* (w **Ποτελ-δύσφ-ων*) i jak *ḥett. Ḥalmašuittaš* = **Ḥalmasūitas* wyprowadziliśmy z dawniejszego **Ḥalabasūitas* (str. 124—5).

Ponieważ mniejszo-azjatycki (i kaukasko-elamicki) dźwięk *ḥ* oddają Grecy w nagłosie wyrazów obcych przeważnie przez *k* (mówiłem o tem dopiero co na str. 150), przeto imię *Ḥašammiliš* > **Ḥašmiliš*, zapożyczone przez nich, musiało w ich wymowie i transkrypcji przybrać postać *Κασμῖλος*. Akcentuacja grecka wskazuje, iż już w *ḥett.* pierwowzorze akcent musiał padać na zgłoskę przedostatnią i że, wobec tego, pierwsze *a* w *Ḥašammiliš* miało akcent uboczny, a drugie było nieakcentowane i dzięki temu właśnie wypadło. Dlatego *Ḥašammiliš* skróciło się w **Ḥašmiliš* > *Κασμῖλος* (widocznie akcentowane i w *Ḥašmiliš* było długie). Co do sufiksu i końcówki, prw. *ḥettyckie* imiona *Ḥattiliš* i *Muršiliš*. Jak *Muršiliš* oddali Grecy przez *Μυρσίλος*, tak *Ḥašmiliš* dało u nich *Κασμῖλος*. Zastanawia tylko różnica akutu (w *Μυρσίλος*) i circumflexu (w *Κασμῖλος*).

Funkcja, jaką *Ḥašammiliš* spełnia w przytoczonym powyżej opowiadaniu króla *ḥettyckiego*, nasunęła mi przypuszczenie, iż bóg ten odpowiadał prawdopodobnie greckiemu Hermesowi. Że przypuszczenie takie jest słuszne, to znajduje solidne, jak sądzę, potwierdzenie w równaniu dopiero co uzasadnionem, że *Ḥašammiliš* = **Ḥašmiliš* = *Κασμῖλος*. Wiadomo bowiem powszechnie, że imię *Κασμῖλος* lub *Καδμῖλος* oznacza właśnie Hermesa, czczonego na wyspach Lemnos i Samothrakē, a więc właśnie niedaleko od wybrzeży Azji Mniejszej, pierwotnej *Ḥašammiliša* ojczyzny.

Dlaczego jednak są w greckim dwie formy: *Κασμῖλος* i *Καδμῖλος*? Ażeby oboczność tę wytłumaczyć, trzeba przede-wszystkiem pamiętać o tem, iż w *ḥett.* piśmie klinowem *š* wyraża właściwie dźwięk *s* i naodwrot, że *s* należy czytać jak *š*. Zob. o tem E. Forrer, *Die Boghazköi-Texte in Umschrift* I Bd. *Einleitung: Die Keilschrift von Boghazköi* (Lipsk 1922). Wobec tego pisownia *Ḥašammiliš* wyraża właściwie wymowę *Ḥasam(m)ilis*.

A następnie: gr. Καδμῖλος można wyprowadzać z dawniejszego *Κατμῖλος , przypuściwszy w tem ostatniem udźwięcznienie t przed m czyli, innemi słowy, assymilację bezdźwięcznej wybuchowej t w dźwięczną wybuchową d przed dźwięczną sonorną m . Jeżeli zaś dla Καδμῖλος przyjmujemy starszą formę *Κατμῖλος i zestawimy ją z Κασμῖλος i Ḥasam(m)ilis , to objaśnienie tych oboczności może być tylko takie, że pierwotna, rodzima praforma tego imienia miała w nagłosie drugiej zgłoski affrykatę $c = \bar{ts} = t + s$, czyli brzmiała $\text{*ḥatsamilis} > \text{*ḥatsmilis}$. Ponieważ ani pismo klinowe hetytyckie, ani pismo alfabetyczne greckie na wyrażenie takiej affrykаты nie posiadało odpowiedniego znaku, przeto oba wyrazić ją mogły tylko niedokładnie: bądź przez pierwszą, bądź przez drugą jej część składową, a więc albo przez t , albo przez s . Pierwszy wypadek mamy w gr. $\text{*Κατμῖλος} > \text{Καδμῖλος}$, drugi w gr. Κασμῖλος i w hett. $\text{Ḥašammiliš} = \text{Ḥasam(m)ilis} > \text{*Ḥasmilis}$.

Grecki Καδμῖλος-Κασμῖλος należy, jak wiadomo, do grupy bóstw, zwanych Kabirami (Κάβειροι). O bóstwach tych mamy, niestety, wiadomości niedokładne i niezupełne, a po części nawet sprzeczne, co się tłumaczy tem, że kult ich, kwitnący głównie na wyspach Lemnos i Samothrakē, oraz w beockich Tebach, był mistyczny i, jako taki, utrzymywany w możliwie ścisłej tajemnicy. Ale wiemy na pewno przynajmniej tyle, że głównych Kabirów było dwóch, starszy i młodszy; że na Samothrace zwano ich później $\text{Μεγάλοι θεοί (Σαμόθρακες)}$ i że Kabirem κατ' ἑξοχὴν był właściwie tylko starszy, podczas gdy młodszy, którego na Samothrace i na Lemnos nazywano Καδμῖλος lub Κασμῖλος , a na Lemnos i w Tebach Καβ(ε)ῖρου παῖς , albo krótko Παῖς , był właściwie tylko synem, czy sługą Kabira starszego.²⁰⁾ Czy był jego synem, czy sługą, czy też może zarazem i jednym i drugim, tego wyraz grecki παῖς nie pozwala odróżnić, gdyż, jak wiadomo, może on oznaczać i jedno i drugie. Ale znane wyobrażenie Kabirów na jednej wazie attyckiej²¹⁾ wskazuje raczej na sługę niż syna; przedstawia bowiem Kabira starszego, rozciągniętego wygodnie na łożu, z pucharem w ręku, podczas gdy młodszy Παῖς

²⁰⁾ Po bliższe informacje, dotyczące Kabirów i Kadmilosa, odsyłam do artykułów Kerna w RE. (Pauly-Wissowa) X (1919), 1399–1450 i 1458–60.

²¹⁾ Zobaczyć je można najdostępniej w Leksykonie mitologicznym Roschera, II, 2538.

stoi przed nim, trzymając dzban, którym czerpie wino z wielkiego krateru. Służy więc Kabirowi starszemu za podczaszego, obsługuje go przy uczcie. A jeśli tak, to jest faktycznie jego sługą. Καβ(ε)ῖρον Παῖς znaczy zatem nie tyle „syn Kabira“, ile raczej „sługa Kabira“.

Ponieważ z przytoczonego powyżej opowiadania Muršiliša II (str. 153) wynika wyraźnie, iż hettycki *Hasam(m)ilis* jest również podwładnym „potężnego boga Tešuba“, gdyż wykonuje jego zlecenia i służy mu za posłańca, przeto nietrudno stąd wyprowadzić wniosek, że imię własne **hats(a)milis* = *Hasam(m)ilis* = Καδμῖλος-Κασμῖλος = (Καβεῖρον) Παῖς znaczyło pierwotnie w samej rzeczy „służący, pachołek“ lub coś podobnego. Takie jego znaczenie stwierdzają nawet wprost niektórzy autorzy rzymscy i greccy. Od Kerna, RE. X (1919), 1458—59, zapożyczam następujące cztery cytaty, które tego wyraźnie dowodzą:

Varro, *De lingua lat.* VII 3 (103, Schöll - Götz): *hinc Casmil(l)us nominatur Samothrace(s) mysteris dius quidam amminister diis magnis.*

Macrobius, *Saturnalia* III 8, 6: *Statius Tullianus de vocabulis rerum libro primo ait dixisse Callimachum Tuscos Camillum appellassse Mercurium, quo vocabulo significant praeministrum deorum.*

Plutarch, *Numa* c. 7: τὸν ὑπηρειοῦντα τῷ ἱερεῖ τοῦ Διὸς ἀμφιθαλῇ παῖδα λέγεσθαι Κάμιλλον, ὥς καὶ τὸν Ἑρμῆν οὕτως ἔνιοι τῶν Ἑλλήνων Κάμιλλον ἀπὸ τῆς διακονίας προσηγόρευον.

Dionysius Halicarn. II 22: ὅσα δὲ παρὰ Τυρρηνοῖς, καὶ ἔτι πρότερον παρὰ Πελασγοῖς ἐτέλουν ἐπὶ τε Κουρήτων καὶ Μεγάλων Θεῶν ὀργιασμοῖς οἱ καλούμενοι πρὸς αὐτῶν Κασμῖλοι, ταῦτα κατὰ τὸν αὐτὸν τρόπον ὑπηρετοῦν τοῖς ἱερεῦσιν οἱ λεγόμενοι νῦν παρὰ Ρωμαίων Κάμιλλοι.

Etrusko-łacińska forma *Camillus* pozostaje do *Casmillus* w tym samym zapewne stosunku, jak *Camēna* do *Casmēna*. Obok tego jednak istniała u Etrusków widocznie także i forma **Cadmillus*, gdyż scholiasta Lykophrona 162 (p. 76, Scheer) informuje nas, że Καδμῖλος ὁ Ἑρμῆς ἐν Τυρρηνίᾳ. Tego Hermesa-Kadmila, zwanego też *Casmillus* lub *Camillus*, przynieśli Etruskowie do Italii zapewne ze swojej wschodniej, mniejszo-azjatyckiej ojczyzny. Przyniosły go mianowicie, według wszelkiego prawdopodobieństwa, te etruskie plemiona, które siedziały niegdyś na Lemnos (czego dowodzi znany napis lemnijski, zredagowany w języku bardzo

do etruskiego podobnym), oraz na południowych wybrzeżach Tracji i na azjatyckim brzegu Propontydy, koło miast Πλακίη i Σκυλάκη, gdzie obecność ich pozostałych resztek stwierdzają jeszcze bezpośrednio autorzy greccy; zob. o tem Ed. Meyer, *Gesch. des Altertums*, I. 2, (3 wyd. 1913) 768 i nast.

Skoro więc, jak widzimy, grecki Καδμῖλος-Kασμῖλος równa się hettyckiemu Ḫasam(m)ilisowi i skoro pierwszy jest sługą Kabira starszego (Καβείρου Παῖς), a drugi jest podwładnym „potężnego boga Tešuba”, to najzupełniej logicznym będzie chyba także i ten dalszy wniosek, że jak Καδμῖλος-Kασμῖλος, czyli Kabir młodszy odpowiada Ḫasam(m)ilisowi, tak i ów hettycki „potężny bóg Tešub” musi odpowiadać Kabirowi starszemu, zwłaszcza, że ten ostatni, będąc głównym członkiem grupy „wielkich bogów”, Μεγάλοι Θεοί (Σαμώθρακες) jest, jako „bóg wielki” zarazem także „bogiem potężnym”. A skoro tak, skoro w tym tekście hettyckim, od któregośmy wyszli, pojawiają się, jak stwierdzamy, obaj późniejsi Kabirowie, pozostający do siebie w tym samym stosunku pana i sługi, to niemal samo przez się nasuwa się pytanie, czy w grupie Kabirów nie znajdziemy jeszcze i innych bóstw hettyckich. Na pytanie to odpowiem kiedyindziej, w osobnym artykule, w którym postaram się udowodnić, że tak jest faktycznie. I mam nadzieję, że argumenty, jakie tam przytoczę, będą wystarczające, aby kwestję pochodzenia Kabirów postawić inaczej, niż to czyniono dotychczas.
